

Posłowie prawicy naciskają na TK w sprawie aborcji

27 listopada 2018

79 posłów napisało pismo do Julii Przyłębskiej. Domagają się, aby przewodnicząca Trybunału Konstytucyjnego natychmiast wyznaczyła termin posiedzenia. Od listopada 2017 roku wniosek posłów o sprawdzenie zgodności z Konstytucją jednej z przesłanek do legalnego przerwania ciąży poparł Prokurator Generalny oraz Sejm.

„Przeciągające się prace w Trybunale Konstytucyjnym odbieramy z olbrzymim niepokojem. Każdego tygodnia otrzymujemy w związku z tą sprawą dziesiątki, jeśli nie setki zapytań od wyborców, przedstawicieli mediów i zainteresowanych sprawą organizacji pozarządowych. Dotyczy ona bowiem najbardziej podstawowego prawa człowieka, jakim jest prawo do życia, w tym życia rozwijającego się w fazie prenatalnej. Po roku od złożenia wniosku wiadomo, że projekt orzeczenia w tej sprawie jest już gotowy. Brak wyznaczenia terminu rozprawy nie znajduje przekonującego, merytorycznego wytłumaczenia” – napisali posłowie po roku od wniosku, który w listopadzie 2017 roku złożył Bartłomiej Wróblewski z PiS.

Dalej czytamy również, że „w 1997 roku TK, rozpatrując precedensową sprawę dotyczącą konstytucyjności aborcji ze względów społecznych, potrzebował niespełna sześciu miesięcy na wydanie orzeczenia, zaś termin rozprawy został wyznaczony już po pięciu miesiącach. Obecnie sytuacja jest bardziej jednoznaczna z uwagi na ustalone orzecznictwo TK oraz ze względu na stanowiska Marszałka Sejmu i Prokuratora Generalnego, w których opowiadają się za stwierdzeniem niekonstytucyjności aborcji eugenicznej, co jest zgodne z tezami zawartymi we wniosku złożonym przez posłów”.

Szczególnie niecierpliwi się Jan Klawiter, który ostatnio

zasłynał poselską inicjatywą ograniczenia zabiegów in vitro tak, aby były dostępne tylko dla małżeństw: „Jesteśmy tym zniecierpliwieni. Z naszej wiedzy wynika, że stanowisko już jest przygotowane. Oczekujemy, że w najbliższym możliwym czasie temat zostanie zamknięty” – powiedział portalowi Oko.press.

Z listu wynika, że TK ma już przygotowane swoje stanowisko i jest ono zbieżne z intencjami 79 parlamentarzystów, a także zbieżne z projektem „Zatrzymaj aborcję” Kai Godek. Przed tygodniem na Międzynarodowym Kongresie dla Małżeństwa i Rodziny europoseł PiS Ryszard Legutko miał powiedzieć aktywistom pro life, że przed wyborami parlamentarnymi na pewno rządzący nie będą chcieli projektu Godek forsować, jest to zbyt ryzykowne politycznie. Zwłaszcza, że taki sam efekt może osiągnąć rękami sędziów TK.

Całość listu dostępna jest [TUTAJ](#).

Autorstwo: WK

Źródło: Strajk.eu